



KURIER STAROMIEJSKI

Na Garbarach pojawiła się pierwsza od kilkadziesiąt lat zieleń. Ustawiono 30 donic, w których rosną m.in. świdliwy lamarckie. Cieszy też zieleń niska.

Wprowadzenie zieleni i ławek było jednym z postulatów mieszkańców budynków położonych wzdłuż ulicy wykorzystywanej dzisiaj głównie do tranzytu. Pod koniec 2017 roku z inicjatywy Rady Starego Miasta Biuro Koordynacji Projektów UM opracowało „Raport o stanie ul. Garbary”. Następnie w latach 2018–2019 przeprowadzono konsultacje społeczne poświęcone przy-



PIERWSZA ZIELEŃ OD LAT!

szłości tego fyrtla. Chodziło o wypracowanie takich rozwiązań, które służyłyby poprawie jakości przestrzeni, a także uwzględniały potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Były postulaty dotyczące uspokojenia ruchu i zapewnienia większego bezpieczeństwa pieszym. Pojawiły się też głosy mówiące o potrzebie wzbogacenia przestrzeni o zieleń i elementy małej architektury.

Docelowo na Garbarach powinny pojawić się drzewa w gruncie, dziś uniemożliwia to jednak podziemna infrastruktura. – W perspektywie kilku lat, jak wynika z informacji pracowników Aquanetu,

konieczna będzie wymiana ponadmetrowego, stuletniego kolektora umieszczonego pod ulicą, co pozwoli na zasadzenie dużych drzew i dalsze działania rewitalizacyjne – mówi radny **Tomasz Dworek**.

Jednym z priorytetów Rady Starego Miasta jest poprawa komfortu życia w centrum Poznania. Radni zwracają uwagę, że proces rewitalizacji nie uda się bez dalszych działań związanych z przeniesieniem tranzytu na I ramę komunikacyjną. Należy wziąć pod uwagę kilka tysięcy nowych mieszkańców w północnej części ulicy – deweloperską inwestycję w Starej Rzeźni, w której oprócz mieszkań znajdują

się biura oraz sala widowiskowa na 1000 miejsc, a także kolejne bloki budowane przy ulicach Szyperskiej i Północnej – mówi radny **Jacek Maleszka**.

Wokół Garbar znajduje się sporo lombardów i sklepów z alkoholem, jednak funkcjonuje też Zaułek Rzemiosła – miejski projekt promujący unikatowe zawody i oryginalną ofertę handlową, działa też kilka restauracji i galerii.

– By poznać potencjał ulicy i mieszkańców, warto zamknąć Garbary dla aut na jeden dzień i przygotować festyn z koncertami i pokazami lokalnej oferty – mówi radny **Andrzej Rataj** i dodaje,

że takie wydarzenia organizowane są w wielu europejskich miastach. – Święto ulicy Żydowskiej pokazało, że takie działania służą procesom rewitalizacyjnym – komentuje.

Dziś na Garbarach razi jeszcze mnóstwo powtarzających się dużych znaków drogowych. Jak informuje Zarząd Dróg Miejskich, wynika to z klasyfikacji ulicy jako drogi powiatowej. Radni chcą doprowadzić do dalszych pozytywnych zmian w tym fyrtlu. Chodzi m.in. o budowę parkingu buforowego przy ul. Marii Magdaleny, który służyć będzie zarówno mieszkańcom, jak i obsłudze szpitala i rynku Bernardyńskiego. ■

ZAMIĄST WYCINKI DOBRE EKOLOGICZNE PRAKTYKI!

Drzewa przy ulicy Libelta nie przeszkadzały wojskom pruskim czy siłom zbrojnym Układu Warszawskiego. Wycięła je za to polska armia, w XXI wieku.

Drzewa z ulicy Ogrodowej podobno kolidowały z inwestycją deweloperską. Choć władze miasta zapewniały o zachowaniu drzewostanu na terenie dawnego szpitala przy Szkolnej i Podgórznej, pod topór poszło ponad 50 okazów. Na zabudowanym do granic Starym Mieście zieleni ma szczególne znaczenie. Tutaj należy dbać o każde drzewo! Dlatego radni przyjęli ostatnio dwie uchwały chroniące zieleni na Starym Mieście.

– Niepokojącą praktyką jest wydawanie pozwoleń

na wycinkę starych, dużych i zdrowych drzew w centrum miasta – mówi radna **Lidia Koralewska**. Obecnie sprzeciw budzą plany usunięcia kilkudziesięcioletnich drzew w związku z prywatnymi inwestycjami przy ulicy – nomen omen – Zielonej.

Standardy wydawania pozwoleń na usuwanie drzew powinny ulec zmianie na rzecz odpowiedzialnego projektowania – z poszanowaniem istniejącej zieleni i dziedzictwa przyrodniczego. – Z jednej strony obserwujemy przeznaczanie niebagatelnych kwot na sadzenie jak największych drzew (ul. Św. Marcin, plac Kolegiacki), a z drugiej wydawanie zezwoleń na wycinkę starodrzewu. Niestety nie zachęca się inwestorów do

odpowiedzialnego i ekologicznego projektowania – komentuje radna **Koralewska**.

Radni uważają, że już na etapie tworzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego czy wydawania warunków zabudowy należy zwrócić uwagę na konieczność zachowania istniejących drzew i konsekwentnie egzekwować ochronę zieleni. Jeśli natomiast regulacje prawne na to nie pozwalają, należy zmienić przepisy ustawowe. Rajcy sta-



romiejscy liczą na działania poznańskich posłów wspierających działania społeczników.

– O drzewa w miastach powinniśmy dbać, a jeśli całkowicie kolidują z inwestycją, powinny być w miarę możliwości przesadzane. Od wielu lat na całym świecie, również w Polsce, robi się to za pomocą specjalnych maszyn – mówi **Andrzej Rataj**, przewodniczący Rady Osiedla Stare Miasto i radny miejski, który w interpelacji do prezydenta Miasta Poznania apelował o zakup takiego urządzenia.

Dbajmy o dobrą jakość architektury, infrastrukturę, a przede wszystkim o to, czego tak bardzo potrzebujemy, czyli zieleni wokół nas – apelują staromiejscy radni. ■

OSZCZĘDZAĆ NA KULTURZE? NIE WARTO!

Nie można oszczędzać na kulturze! To ważne zarówno dla zwykłych ludzi, ale także dla animatorów i lokalnych działaczy, szczególnie w trudnym czasie społecznych obustrzeń. W tym roku na Starym Mieście regulamin grantów zmodyfikowano tak, by sprostać covidowej rzeczywistości.

Wszystkim zależy na powrocie do normalności, ale wyjątkowa sytuacja wymaga stosowania szczególnych zasad bezpieczeństwa. Dlatego zakres możliwych wydarzeń kulturalnych rozszerzyliśmy o wymiar wirtualny. Łącznie na działania przeznaczyliśmy 60 tysięcy złotych – mówi radna **Maria Sokolnicka-Guzek**.

Staromiejscy radni jak zawsze mieli trudny wybór, bo zgłoszonych projektów było więcej niż

środków do rozdysponowania. – Dyskutując, próbowaliśmy znaleźć kompromis, dzięki czemu udało się zaproponować kilka ciekawych wydarzeń dla mieszkańców Starego Miasta, jak i wszystkich poznaniaków – mówi radna **Małgorzata Osińska**.

Na pomysły pogodzenia rygorów epidemiologicznych z kreatywnością wpadły Fundacja Jak Malowana oraz Stowarzyszenie Pozytywnia – Dobry

Sąsiad na Starym Mieście. Konkurs tej pierwszej: „Pocztówki z kwarantanny” zachęca najmłodszych do pisania kartek do przyjaciół z opowieściami o sobie i swoim fyrtlu. Aktywiści z Rybak zapraszają natomiast na grę terenową, podczas której rodziny otrzymają wejściówki do instytucji kultury.

Rada dofinansowała także jasełka. Bożonarodzeniowe wydarzenie w szkole baletowej cieszy się ogromną popularnością, a kolejne, dodatkowe spektakle nie są w stanie pomieścić wszystkich fanów sztuki i młodych tancerzy i tancerek.

– Jednym z zadań samorządu lokalnego jest budowa więzi społecznych. To działania trudne, wymagające sporego zaangażowania nie tylko radnych, ale przede wszystkim mieszkańców. To ważne, że lokalni aktywiści mają mnóstwo pomysłów – komentuje **Andrzej Rataj**, przewodniczący Rady Osiedla Stare Miasto.

Stowarzyszenie Ulepsz Poznań naprawi zdewastowany skwerek przy ul. Szyperskiej. Wspólne sadzenie bylin ma być także pretekstem do sąsiedzkiego działania i rozmów o ekologii.

Wydarzenia na „Sąsiedzkich podwórkach” przeznaczone są dla małych grup, ważnych w kształtowaniu dobrych postaw i odpowiedzialności za wspólną przestrzeń. Na kilka podwórek zawitają animatorzy z propozycjami kulturalnymi dla dużych i małych.

Rada Starego Miasta wspomaga także powstanie pomnika Bohdana Smolenia, działania dotyczące świątecznej pomocy dla potrzebujących oraz plenerowe seanse filmowe. Ciekawie zapowiadają się także przechadzki śladami staromiejskich sąsiadów sprzed lat, czyli poznańskich Żydów, przygotowane przez Andrzeja Niziołka, autora książek o dawnym Poznaniu.

Przy ulicy Nowowiejskiego podwoje dla dzieci i młodzieży otworzy Centrum Inicjatyw Międzykulturowych Horyzonty. To porozumienie lokalnych stowarzyszeń, które zaprosi na cykl edukacyjnych wydarzeń i sąsiedzkie pikniki.



OGRODOWA 6. PO CO WYCIĘLI DRZEWA?

Radny **Tomasz Dworek** zadał pytanie dotyczące wycinki drzew przy ulicy Ogrodowej 6. Deweloper zamierza tam przekształcić oficynę w eleganckie mieszkania. Takie działania oczywiście cieszą i wpływają na estetykę okolicy, ale niepokoi wyrznanie drzew. Wydział Kształtowania i Ochrony Środowiska najpierw odpowiedział, że wycinka była konieczna, gdyż drzewo przeszkadzało w obsłudze komunikacyjnej budynku. Takiej „kolizji” nie było widać jednak na wizualizacjach. W kolejnym piśmie urzędnicy przekonywali, że drzewa przeszkadzają w budowie utwardzonej drogi. A przecież betonowa droga dojazdowa już istnieje... Nie gódźmy się na bezrefleksyjne podejście do ekologii!



NAD WARTĄ GROZI NAM KATASTROFA BUDOWLANA?

Większość nowych inwestycji w rejonie ulic Szyperka – Piaskowa, czyli w miejscu historycznego portu rzeczno-ego, jest przykładem intensywnej działalności inwestorów, prowadzącej do konfliktów społecznych. U ich podstaw leży brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Skutkiem są z jednej strony wymazywanie z historii kolejnych akcentów dziedzictwa portowego Poznania, z drugiej – zgoda na chaotyczną zabudowę. Jak pokazuje zlecona przez władze miasta ekspertyza dotycząca stanu technicznego muru oporowego, mamy także do czynienia z zagrożeniem katastrofą

budowlaną – informuje radny **Krzysztof Sroczyński**, przewodniczący Komisji Rewitalizacji Terenów Nadwarciańskich.

Rada Osiedla Stare Miasto uzyskała dostęp do ekspertyzy technicznej muru oporowego nad Wartą przy ul. Szyperkiej. Raport uwzględnia kilka fragmentów muru, które są we władaniu różnych podmiotów. Badania dotyczyły m.in. części przy biurowcu, przy budynkach wspólnoty mieszkaniowej Szyperka 13 i fragmentu aż do mostu kolejowego.

Prace naprawcze całości konstrukcji wykonano już w 1981 roku, a w 2002 roku Miasto Poznań wyremontowało krótki, 72-metrowy odcinek konstrukcji przy prywatnym biurowcu. Ta część jest teoretycznie w najlepszym stanie. Z raportu wynika, że wykonano szereg prac zabezpieczających, dzięki czemu ustało zjawisko osuwania się gruntu. Jednak

Tomasz Dworek, wiceprzewodniczący Rady Starego Miasta: Jak to możliwe, że tereny nad rzeką zostały sprzedane deweloperom w sytuacji, gdy nie została ustalona precyzyjna granica działek? Najwyższy czas, żeby władze Poznania zaczęły poważnie rozmawiać o urbanistyce, bo dotychczasowe decyzje na tym terenie nie służą zwykłym mieszkańcom i „drenują” kieszenie podatników.

istnieje duże prawdopodobieństwo, że na pozostałych odcinkach może być gorzej i niebezpieczniej.

Fragment muru przy budynkach wspólnoty mieszkaniowej jest w stanie dostatecznym, a w najgorszym – odcinek do mostu kolejowego. Z raportu wynika, że elementy konstrukcyjne w wielu miejscach uległy całkowitemu zniszczeniu, powodując, że ściana nabrzeża nie ma oparcia i utrzymuje się tylko dzięki specjalnym zakotwiczeniom.



Końcowy wniosek raportu jest bardzo niepokojący: stan techniczny muru oporowego jest tu nieodpowiedni, istnieje zagrożenie bezpieczeństwa budowli i występuje ryzyko katastrofy budowlanej. Pilnie należy teren oczyścić, uzupełnić gruntem – ponadto trzeba też wykonać ogrodzenie, uzgodnione z Miejskim Konserwatorem Zabytków.

Koszty prac związanych z zabezpieczeniem konstrukcji

wynoszą prawie 10,5 mln zł, w tym 2,3 mln na gruntach komunalnych. Podstawowy problem dotyczy tego, kto zapłaci za naprawę muru. Odmienne stanowiska mają tu różne organy państwa, samorządu i prywatni właściciele.

Zdaniem Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego to na barkach wspólnoty ciąży obowiązek naprawy. Z kolei sąd w jednym z orzeczeń zaznaczył, że koszty utrzymania ponosi ten, kto odnosi korzyść – dziś jest to Skarb Państwa, bo konstrukcja chroni przed wodą grunty przybrzeżne i zachowuje linię brzegową.

W czerwcu 2016 roku Rada Osiedla wystąpiła do Miejskiego Konserwatora Zabytków o wpisanie konstrukcji muru oporowego do rejestru zabytków. Niestety po tym wniosku to Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał decyzję odmowną ze względu na udział kilkuset osób w postępowaniu administracyjnym.

Andrzej Rataj, radny Miasta Poznania, przewodniczący Rady Osiedla Stare Miasto: Od wielu lat apelujemy do władz o podjęcie koniecznych działań zmierzających do ocalenia, zabezpieczenia i rewaloryzacji muru oporowego nad Wartą. Bo skutki możliwej katastrofy mogą zagrażać zdrowiu i życiu poznaniaków.

STANDARDY, ALE JAKIE?

Każdy, kto choć raz szedł przy nowej inwestycji na skrzyżowaniu ulic Mostowej i Dowbora-Muśnickiego, wie, że nie jest to przyjemna przeprawa. Przejście jest wąskie, irytują przeszkody w postaci słupów na środku chodnika. A fragment od strony Garbar ułożony jest niżej, co może być niebezpieczne.

Sklepy znajdujące się przy tym trakcie nie posiadają wejścia od zaplecza, a chodnik jest wykorzystywany jako miejsce dostaw. Choć prezes spółki deweloperskiej podczas spotkania organizowanego przez Radę Starego Miasta mówił, że wyjątkowy charakter inwestycji przyciągnie mało uciążliwych najemców (np. kancelarie adwokackie), to wynajął pomieszczenia sieciowemu sklepowi spożywczemu.

Problemów z równym dostępem do przestrzeni publicznej dla wszystkich użytkowników jest bardzo dużo. Widać to przede wszystkim w trakcie realizacji inwestycji deweloperskich – informuje radna **Katarzyna Helpa-Liszkowska**. Warto tu wspomnieć m.in. słynną „dziurę” przy wejściu do budynku u zbiegu ulic Półwiejskiej i Królowej Jadwigi.

W 2018 roku Miasto Poznań przyjęło standardy dostępności, które obowiązują wszystkie wydziały Urzędu Miasta Poznania, miejskie jednostki oraz podmioty działające na ich zlecenie. Zapytaliśmy miejskiego koordynatora o realizację przyjętych założeń.

Działania urzędnika – usytuowanego pierwotnie w strukturze Wydziału Urbanistyki i Architektury – dotyczą m.in.: „współpracy ze wszystkimi podmiotami prawnymi i osobami prywatnymi realizującymi projekty kształtujące przestrzeń wspólną w ramach nieruchomości prywatnych i przestrzeni publicznej”. W otrzymanym od koordynatora zestawieniu znaleźć można jedną inwestycję o charakterze budowlanym, brak jest projektów realizowanych przez deweloperów. W zestawieniu znajdują się także zadania, które przypisać można raczej kompetencjom plastyka miejskiego, np. powieszenie banneru na budynku Arkadii.

– Po raz kolejny okazuje się, że miasto oddaje przestrzeń publiczną deweloperom. Pomimo stworzenia specjalnego stanowiska w urzędzie nie widać troski o standardy, które miasto zobowiązało się realizować – komentuje radny **Tomasz Dworek**.



NA RATUNEK STAREMU MIASTU!

Miejscowe plany rewitalizacji – na ratunek Staremu Miastu! To apel Rady Osiedla Stare Miasto i Miejskiego Komitetu Rewitalizacji do władz Poznania.

Dlaczego rządzący miastem nie wykorzystują dostępnych od kilku lat narzędzi prawnych do walki z „konfliktowymi” inwestycjami deweloperskimi, zakłóceniami porządku, sklepami z trudnym asortymentem czy klubami go-go? A przecież warto wykorzystać istniejące regulacje do rozwiązań ekologicznych czy kulturotwórczych dla lokalnej społeczności.

Tymi narzędziami są miejscowe plany rewitalizacji. Są bardziej szczegółowe niż miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i mogą pomóc w powstrzymaniu wyludnienia się Starego Miasta.

Znaczna część obszaru Poznania nie posiada miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które powinny być konstytucją przestrzenną, tworząc dobre warunki do życia i prowadzenia działalności gospodarczej, niezależnie od tego, kto jest właścicielem poszczególnych działek – mówi radny **Jacek Maleszka**, przewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji.

Mimo licznych uchwał Rady Osiedla Stare Miasto urzędnicy od wielu lat nie kwapią się do przeprowadzenia procedur planistycznych w wielu staromiejskich konfliktowych firtlach.

Tymczasem brak planu miejscowego prowadzi do chaosu przestrzennego, powstania „przeskalowanych” i przytłaczających inwestycji, a ich obsługa odbywa się kosztem mieszkańców i kolejnych pokoleń.

Istniejące luki w przepisach pozwalają np. budować bloki bez odpowiedniej liczby miejsc postojowych, bez dbałości o infrastrukturę społeczną i z lekceważeniem ekologii, zasad retencji wód, odbioru śmieci

czy warunków funkcjonowania sklepów w inwestycji. A to zaburza nie tylko istniejący ład przestrzenny, ale przede wszystkim ład społeczny, tworząc konfliktogenną przestrzeń.

Uchwalenie miejscowego planu rewitalizacji mogłoby mieć kluczowe znaczenie dla funkcjonowania Starego Miasta i innych poznańskich dzielnic. Taki plan może wywoływać lepsze skutki niż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Może bezpośrednio ingerować w otoczenie, np. zakazując prowadzenia na danym obszarze uciążliwej działalności usługowej lub handlowej.

– Działajmy na rzecz miejscowych planów rewitalizacji, jeżeli chcemy nie tylko mówić, ale również przeprowadzać prawdziwe zmiany na Garbarach, w rejonie ulic Północnej i Szyperskiej, Wzgórza Wojciecha, ale też na terenach Jeźyc, Wildy, Łazarza czy innych zaniedbanych firtli – mówi **Andrzej Rataj**, radny miejski, przewodniczący Rady Osiedla Stare Miasto i jednocześnie przewodniczący Komitetu Rewitalizacji Miasta Poznania.

– Staromiejscy radni deklarują, że są gotowi do pomocy w organizowaniu konsultacji i tworzenia planów, które będą umowami społecznymi pomiędzy grupami interesów, którymi są mieszkańcy, właściciele nieruchomości i przedsiębiorcy. Dowiedliśmy tego wielokrotnie, przekonując władze do takich inicjatyw – podkreśla **Tomasz Dworek**, wiceprzewodniczący Rady Osiedla Stare Miasto.

– W miejscowym planie rewitalizacji można określić zasady harmonizowania planowanej zabudowy z istniejącą, w tym szczegółowego zagospodarowania i wyposażenia terenów publicznych, sytuowania zieleni, koncepcji organizacji ruchu na



Tomasz Hejna LAGOMphoto

drogach publicznych – wyjaśnia Marcin Sadowski, przedsiębiorca z branży gastronomii i wiceprzewodniczący Komitetu Rewitalizacji Miasta Poznania.

Ważnym elementem takich planów jest ustalenie zapisów dotyczących działalności handlowej lub usługowej, w tym wynajmowania mieszkań na

krótki czas turystom. Miejskowy plan rewitalizacji może także zobowiązać dewelopera do budowy na swój koszt i do nieodpłatnego przekazania na rzecz gminy lokali innych niż mieszkalne, przeznaczonych na potrzeby działalności kulturalnej, społecznej, edukacyjnej lub sportowej. ■



„SĄSIEDZKIE ZIELONE PODWÓRKO”

„Sąsiedzkie Zielone Podwórkó” powstało przy placu Ratajskiego i ul. 3 Maja. To dobry przykład dla tych, którzy mówią: „Nie da się”. Najważniejsza jest chęć wspólnego działania! – Myślałam, że staliśmy się takimi sąsiadami, że nawet nie mówimy sobie dzień dobry, a tu zaskoczenie, bo w porządkowe i ogrodnicze prace zaangażowało się kilkanaście

osób – mówi **Grażyna Ilecka**. Działania związane z zakupem roślin, ziemi i donic wsparło Centrum Inicjatyw Lokalnych „Sąsiedzi z Kulturą”. – Zachęcamy do podobnych projektów staromiejskie wspólnoty. Rada Osiedla wspiera takie inicjatywy i pomaga w pozyskaniu środków – komentuje radna **Alicja Wilak**. ■

NAJŁADNIEJSZE PODWÓRKO W POZNANIU!

Nie biurowiec czy apartamentowiec, ale podwórkó przy ulicy 3 Maja 49C uznane zostało za najlepszą architektoniczną inwestycję ostatniego roku w Poznaniu! Główną nagrodę otrzymali architekci z pracowni NMS Architektki.

Była to przestrzeń zniszczona w czasie wojny, odbudowana w wadliwej formie i zszpecona dobudowaniami, garażami i barakami. Nagroda im. Jana

Baptysty Quadro udowadnia, że można sensownie zagospodarować trudną przestrzeń. Architekci pokazali pomysł na skuteczną rewitalizację śródmieścia poprzez przebudowę zaniedbanych i niedofinansowanych poznańskich oficyn i podwórek. Powstały kameralne, zielone wnętrza zwiększające komfort życia mieszkańców i podnoszące jakość tej części miasta. ■

CORAZ WIĘCEJ INTERWENCJI STRAŻAKÓW!

Wielki szacunek dla strażaków i podziękowania za odwagę, trud i poświęcenie! Radni uczestniczyli w corocznym spotkaniu podsumowującym prace jednostki ratowniczo-gaśniczej nr 1 przy ul. Wolnica.

W 2015 roku strażacy ze Starego Miasta zrealizowali 882 interwencje, a w 2020 roku już 1721. Liczba fałszywych alarmów – wyjazdów wozów np. po włączeniu się czujki w budynku – w ciągu czterech lat wzrosła z 92 do 590, łącznie ewakuowano 20 tys. osób.

Jednostka z Wolnicy zajmuje się także ratownictwem wodnym, posiada najnowocześniejszy w Polsce sonar, a jeden ze strażaków jest mistrzem Polski pletwonurków. ■

Ze środków przekazywanych przez rady osiedli udało się zakupić m.in. specjalne urządzenie – wiatrak pozwalający gasić pożary z użyciem mniejszej ilości wody.

Okazuje się, że sporym problemem są elastyczne słupki wokół Starego Rynku, zapobiegające nieuprawnionym wjazdom aut, które wcale nie ułatwiają poruszania się wozów strażackich. W wyniku forsowania tych zabezpieczeń uszkodzeniu uległo podwozie pojazdów. Koszty napraw sięgały kilkunastu tysięcy złotych.

W spotkaniu podsumowującym prace jednostki ratowniczo-gaśniczej z Wolnicy uczestniczyli **Mirosława Halilović** z Zarządu Osiedla oraz wiceprzewodniczący rady **Tomasz Dworek**. ■



GOLEM WRÓCIŁ NA ALEJE MARCINKOWSKIEGO

Golem – popularna wśród poznaniaków i turystów rzeźba – przewrócił się jesienią ubiegłego roku. Zabrano go do naprawy i dopiero po 8 miesiącach powrócił na pierwotne miejsce.

Początkowo chciano przenieść rzeźbę na zaniedbany fragment Alej Marcinkowskiego – w pobliżu Solnej. Propozycja ta nie spotkała się z dobrym przyjęciem poznaniaków. Staromiejscy radni zwrócili uwagę, że północny fragment ulicy

zamiast zachwycać swoimi pierwotnymi założeniami architektonicznymi i piękną zielenią, jest dziś przede wszystkim dziurawym parkingiem i miejscem wyprowadzania psów. To raczej powód do wstydu...

Od lat miejsca społecznicy czynią starania o rewitalizację całego reprezentacyjnego traktu. Propozycje dotyczą przywrócenia mieszkańcom i wszystkim poznaniakom wysokiej jakości użytecznej przestrzeni wspólnej. Zarząd Dróg Miejskich w 2018 wycofał

się z działań naprawczych w obawie przed protestami związanymi ze zmniejszeniem liczby miejsc parkingowych. Tymczasem oczekiwania co do tej przestrzeni mają różne grupy użytkowników – mieszkańcy, studenci i naukowcy pobliskiego Uniwersytetu Artystycznego, pracownicy sądów czy policji.

– To jest przestrzeń publiczna i konieczny jest kompromis, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że takiej gemeli w centrum miasta nie powinniśmy

tolerować – mówi radny Tomasz Dworek, wiceprzewodniczący Rady Starego Miasta i dodaje, że teraz przygotowano lepsze warunki do rozpoczęcia prac.

Rada Osiedla Stare Miasto przypomina, że istnieje koncepcja odnowy tego miejsca opracowana przez profesora **Wiesława Krzyżaniaka**, która zakłada kontynuację założenia zrealizowanego przed Muzeum Narodowym.

– Od 1 lipca zmienił się podział dawnych sektorów strefy płatnego parkowania, tym samym mieszkańcy mogą pozostawiać swoje auta w przestrzeni kilku sektorów, co pozwoli na zlikwidowanie ewentualnych problemów z parkowaniem – komentuje radna **Alicja Wilak**, przewodnicząca Zarządu Osiedla. Ponadto na terenie zmodernizowanego komisariatu policji wyznaczono sporo miejsc postojowych.

– W odnowionej przestrzeni lepiej powinien być wyeksponowany pomnik Karola Marcinkowskiego, warto też pokazać tu prace artystów z Uniwersytetu Artystycznego, tworząc otwartą galerię czy otwartych wystaw czasowych Muzeum Narodowego – mówi **Jacek Maleszka**, przewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji Rady Osiedla.

A wówczas może Golem mógłby być mobilny, jak chciał jego autor David Černý? ■



Więcej informacji o działaniu Rady:
www.staremiasto.poznan.pl
www.facebook.com/rada.osiedla.stare.miasto/

Telefon Interwencyjny: 730 322 307
WWW.STAREMIASTO.POZNAN.PL

Sprawozdanie z działalności Rady Osiedla Stare Miasto
Adres: ul. Młyńska 11, 61-730 Poznań
Adres korespondencyjny:
Urząd Miasta Poznania. Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, ul. Libelta 16/20, 61-706 Poznań
Materiał opracował: Tomasz Dworek
E-mail:
Osiedle_Staremiasto@um.poznan.pl
Skład, łamanie, adiustacja:
Tercja.com, tel. 501 864 260

Skład Rady Osiedla kadencji 2019- 2023: Radni: Roman Borowiak, Natalia Chojara, Sławomir Cichoński (wiceprzewodniczący), Tomasz Dworek (wiceprzewodniczący), Katarzyna Helpa-Liszkowska, Agnieszka Hoffmann, Magdalena Ignaszak, Marcin Kaczmarek, Michał Kondella, Lidia Koralewska, Marcin Liminowicz, Jacek Maleszka, Małgorzata Osińska, Marcin Pilarczyk, Andrzej Rataj (przewodniczący), Maria Sokolnicka-Guzek (zastępczyni przewodniczącej zarządu), Krzysztof Sroczyński, Maria Stachowiak-Krzyżaniak, Elżbieta Szubert, Alicja Wilak (przewodnicząca zarządu) Wiesław Werner, Mirosława Halilović (zastępczyni przewodniczącej zarządu).

Sprawozdanie z działalności Rady Osiedla Stare Miasto wydano zgodnie z postanowieniem §30 statutu osiedla nakazującym informowanie mieszkańców o działalności Rady przez publiczne upowszechnianie sprawozdania.